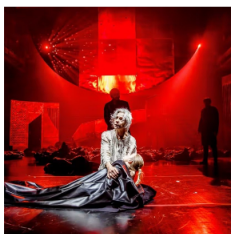


Łabonarska gra Leara

Król Lear, reż. Wawrzyniec Kostrzewski, Teatr Dramatyczny m. st. Warszawy

 **Malwina Głowacka** ⓘ

aA aA aA



fot. Krzysztof Bielinski

Dlaczego Wawrzyniec Kostrzewski sięgnął po *Króla Leara*? W programie do spektaklu tłumaczy swój koncept: „W postapokaliptycznej świątyni ma miejsce koniec świata, jaki znamy – do gołej ziemi, do ostatniej ofiary”. Odnoszę jednak wrażenie, że pomysłem leżącym u podstaw realizacji była decyzja obsadowa polegająca na powierzeniu roli Leara Halinie Łabonarskiej. Kostrzewski podkreślał w wywiadach, że jego matka, do której przywarło określenie „aktorka pisowska”, z powodu poglądów nie dostaje propozycji na miarę swoich umiejętności.

Powierzenie Łabonarskiej tak ambitnego zadania miało zatem na celu potwierdzenie jej zawodowej kondycji. Reżyser wziął na warsztat jeden z najbardziej wymagających dramatów Shakespeare’a. Tytułowa rola też do łatwych nie należy. Skrojona jest dla doświadczonego, wytrawnego aktora i również ze względów kondycyjnych stanowi nie lada wyzwanie. Grali ją tak wybitni artyści jak: Józef Węgrzyn, Jan Kreczmar, Gustaw Holoubek, Tadeusz Łomnicki, który zmarł podczas prób do spektaklu, Jan Englert, Jan Frycz, Zbigniew Zapasiewicz, Andrzej Seweryn czy Jerzy Trela. Dziś dołącza do tego grona Halina Łabonarska. Z jakim rezultatem?

Nie można odmówić aktorce, że mocno wchodzi w rolę i wkłada niemało energii w budowanie i prowadzenie postaci. Z każdą kolejną sceną widać, że jej obecność okupiona jest wielkim wysiłkiem. Kiedy wychodzi do braw, na jej twarzy widać skrajne zmęczenie. Czy jej trud się opłaca? Czy koncepcja obsadzenia aktorki w roli Leara pozwala postawić inaczej akcenty i przynosi świeże spojrzenie na dramaty Shakespeare’a? Obniżony tembr głosu, męski chód i gestykulacja nie zmieniają sposobu postrzegania postaci. Odnoszę wrażenie, że koncepcja obsadowa nie wnosi nowej perspektywy, nie odkrywa nieznanych sensów, a spektakl Kostrzewskiego osuwa się w przeciętność i zatrzymuje na stereotypowym odczytaniu tekstu tragedii.

Lear, choć grany przez aktorkę, to ten sam krótkowzroczny starzec, który daje się zwieść retorycznej sile wymowy Regany i Goneryli, który nie odróżnia prawdy od fałszu. Jan Kott podkreśla, że choć obluda jego córek bije po oczach, król Brytanii nic nie widzi ani nie rozumie. Miłość rodzicielska nie żąda dowodów, wystarczy jej kilka krągłych słów, żeby ojciec poczuł się kochany i potrzebny. Kordelia zostaje ukarana za tupet, z jakim rzuca w oczy prawdę, i to na dodatek publicznie. Pyskata, bezkompromisowa, bezczelna Kordelia (Agata Różycka) na początku może sprawiać wrażenie kogoś na kształt „córkę marnotrawnej”, choć potem role siostr się odwracają. Goneryla (Lidia Pronobis) i Regana (Karolina Charkiewicz) są wyzute ze skrupułów, perwersyjne i bezwarunkowo dążą do władzy. Pozbawione ludzkich uczuć przywodzą na myśl androidy zaprogramowane, żeby zabijać i niszczyć. Przewyższają w brutalności swoich mężów, Księcia Szkocji (Sebastian Skoczeń) i Księcia Kornwalii (Krzysztof Szczepaniak), będących jedynie pionkami w prowadzonej przez nie grze. Z kolei Edmund (Marcin Stępiński), nieprawy syn Glouceстера, dorównuje dwóm najstarszym córkom króla Brytanii w bezwzględności i bestialstwie.

Lear jest władczy i okrutny, ale oszukany, kiedy traci wszystko, staje się słaby i bezsilny. Symetryczną postacią w relacji do tytułowego bohatera pozostaje Gloucester (Mariusz Wojciechowski). Scena, podczas której zostaje oślepiiony, należy do bardziej drastycznych u Shakespeare’a. Pograżający się w obędzie Lear i okaleczony, niewidomy Gloucester to dwóch nikomu niepotrzebnych starych ojców – szaleniec i ślepiec. Na straconej pozycji znajduje się także Hrabia Kent (Łukasz Lewandowski).

Agata Różycka występuje ponadto w roli Blazna. Podobnie jak Kordelia bez ogródek, odważnie mówi prawdę, nierzadko gorzką, taką, której adresat wolaby nie usłyszeć. Dlaczego w spektaklu przypomina klauna z cyrku, będącego źródłem rozrywki i bezrefleksyjnego śmiechu? Nie potrafię zrozumieć intencji reżysera.

W spektaklu Teatru Dramatycznego ciężkie ściany z metalu otaczają scenę. Obraz dopełniają projekcje twarzy bohaterów. Pomysł Martyny Kander wydaje się anachroniczny i odsyła do konwencji wystawiania dramatów władzy Shakespeare’a sprzed kilku dekad. W finale scena wypełnia się ciałami w czarnych plastikowych workach. Na ich tle oszalały Lear podtrzymuje ciało Kordelii, co przywodzi na myśl wizerunek osłobionej piety. *Król Lear*, jak podkreśla Jan Kott, jest o upadku i rozpędzie

POWIĄZANE TEATRY



Teatr Dramatyczny m. st. Warszawy

PRZECZYTAJ TEŻ



Kamila Paprocka

Wyłącznie dla wszystkich



Jolanta Kowalska

Chcę zburzyć mury lalkowego getta



Krzysztof Kopka

Wielkie linie



Henryk Mazurkiewicz

Choroby wieku



Maciej Wojtyzsko

Ranczo, czyli dowiedzieć się za późno



Łukasz Drewniak

Kolonotatnik 27: Ruchy młodzieżowe

BĄDZ NA BIEŻĄCO



świata, który już się nie zrasa. Również o bezpowrotnie wyniszczającym rzeczywistość zaniku uczuć i braku miłości w przestrzeni najbliższych sobie osób. Ta tragedia z niewiarygodną fabułą, jak zaznacza Kostrzewski, opowiada też o wielkich emocjach. Rzecz w tym, że nie przenikają one na widownię, choć widać pracę i zaangażowanie całego zespołu biorącego udział w martwym przedstawieniu. Warto natomiast wsłuchać się w jak zawsze błyskotliwy przekład Piotra Kamińskiego.

29-09-2021

Teatr Dramatyczny m. st. Warszawy
William Shakespeare

Król Lear

przekład: Piotr Kamiński
reżyseria: Wawrzyniec Kostrzewski
scenografia: Martyna Kander
kostiumy: Anna Adamek
muzyka: Piotr Łabonarski
choreografia i ruch sceniczny: Jarosław Staniek i Katarzyna Zielonka
projekcje: Franciszek Barciś
reżyseria światła: Paulina Göral
obsada: Halina Łabonarska, Lidia Pronobis, Sebastian Skoczeń, Karolina Charkiewicz, Krzysztof Szczepaniak /
Konrad Szymański, Agata Różycka, Mariusz Wojciechowski, Marcin Stępiak, Mateusz Weber, Kamil Mróz,
Łukasz Lewandowski, Karol Wróblewski, Tomasz Budyta
premiera: 29.05.2021

WAWRZYNIEC KOSTRZEWSKI

MARTYNA KANDER

WILLIAM SHAKESPEARE

PIOTR KAMIŃSKI

WARSZAWA

TEATR DRAMATYCZNY M.ST. WARSZAWY

teatralny.pl

Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Twój adres email

Dołącz



Nie jestem robotem



reCAPTCHA
Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR



Przeczytaj

Świat
Nadesłane
Książki
Varia
Felietony
Historia teatru
Ludzie
Rozmowy
Opinie
Recenzje

Inne

Biblioteka
Redakcja
Patronaty
Współpraca
Szkoła
Kontakt

Znajdziesz nas też tu:

Facebook

© 2024 wszelkie prawa zastrzeżone teatralny.pl

[Regulamin](#) [Ustawienia Cookies](#)